

STEFAN CZARNOWSKI

W SPRAWIE REFORMY UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH

Wobec zapowiedzianej reformy ubezpieczeń społecznych zagadnienie to stało się palącą aktualnością naszego życia gospodarczego; wywołało też ożywioną, nieraz nawet, namiętną dyskusję. Dyskusja taka, naszym zdaniem, o ile jest prowadzona na odpowiednim poziomie, może walnie przyczynić się do właściwego ustawodawczego unormowania tej kwestji w Polsce. W tym celu drukujemy poniżej nadesłany nam artykuł. Zarazem zaznaczamy, że w dziale kroniki społecznej tegoż zeszytu autor kroniki ubezpieczeń społecznych naświetla interesujące nas zagadnienie z innego punktu widzenia, niż autor poniższego artykułu.

Redakcja.

I. Rodzaje ubezpieczeń

Ubezpieczenia grają w obecnym układzie życia gospodarczego nader doniosłą rolę. Są one, w najbardziej ogólnem określeniu, ochroną dorobku materialnego społeczeństwa. Ubezpieczenia jednak, jako całość, nie stanowią jednolitego odłamu gospodarki krajowej. Dzieli się je na dwa wielkie działy, aczkolwiek w ogólnej swej idei uzupełniające się, jednak w praktycznem zastosowaniu wykazujące duże rozbieżności. Mianowicie rozróżniać należy ubezpieczenia majątkowe oraz ubezpieczenia społeczne.

Ubezpieczenia majątkowe mają na celu zorganizowaną ochronę majątku narodowego przed stratami, spowodowanymi przez zdarzenia losowe (ogień, śmierć, kalectwo, kradzież, grad i t. p.). Jest to cel społecznie nader wzniosły, a ekonomicznie bardzo ważny z uwagi na rolę majątku wszelkiego rodzaju w rozwoju obecnych stosunków gospodarczych. Życie ludzkie, które jest przedmiotem ubezpieczenia w dziale ubezpieczeń na życie, również uważa się za kapitał, bowiem, przynosząc dochód przez pracę, stanowi podstawę egzystencji dla rodziny równie dobrą, jak dom czynszowy lub inny majątek. Zadania więc ubezpieczeń majątkowych są bardzo szerokie, gdyż, biorąc rzecz potencjonalnie, każdy obywatel kraju może

być ubezpieczony w tym lub innym zakresie pod względem majątkowym, t. zn. jeżeli posiada jakikolwiek majątek ruchomy lub nieruchomy, może podlegać różnorodnym ubezpieczeniom rzeczowym (od ognia, kradzieży, gradu i t. p.), a jeżeli nie posiada majątku, to ma do dyspozycji t. zw. ubezpieczenia osobowe (na życie, wypadkowe i t. p.).

Ubezpieczenia majątkowe prowadzone są jako t. zw. ubezpieczenia prywatne, lub wolne, bądź to przez publicznoprawne instytucje i to częściowo pod przymusem, np. ogniowe w pewnym zakresie, bądź też przez prywatne zakłady ubezpieczeń. Stosowanie ubezpieczeń majątkowych oparte jest na ustalonych oddawna w praktyce metodach, a brak w większości przypadków przymusu ubezpieczenia sprawia, że sposoby ubezpieczenia są zupełnie ekonomiczne, gdyż znajdują się pod wpływem tak potężnego regulatora, jakim jest wolna konkurencja między zakładami ubezpieczeń.

Ubezpieczenia społeczne, zwane również socjalnemi, zostały powołane do życia stosunkowo późno, bo w ostatniej dobie rozwoju industrializmu, a przybranie form obecnych właściwie nastąpiło dopiero po wojnie. Ubezpieczenia te służą celom polityki społecznej, zdążającej do ochrony warstw pracujących przed skutkami chorób, nieszczęśliwych wypadków, bezrobocia i t. p. Ponieważ akcja z zakresu ubezpieczeń społecznych prowadzona jest z reguły pod przymusem państwowym i w praktycznym stosowaniu wykazała wiele wad, gdyż nosi jeszcze w znacznym stopniu charakter eksperymentowania, przeto z różnych stron, nie wyłączając czynników państwowych, podnoszą się w stosunku do sposobu stosowania różnych form ubezpieczeń społecznych znaczne zastrzeżenia, znajdujące odbicie, czy to w enuncjacjach czynników rządowych, czy w wystąpieniach sfer gospodarczych, pozatem odbiciem krytycznego ustosunkowania się społeczeństwa do tych ubezpieczeń jest prasa i publicystyka.

II. *Uwagi ogólne o ubezpieczeniach społecznych*

Krytyczne nastawienie społeczeństwa do ubezpieczeń społecznych wypływa stąd, że stały się one nader uciążliwe dla gospodarki krajowej. Pod naciskiem trwającego od szeregu lat kryzysu gospodarczego wyszły na jaw wszystkie wady tych ubezpieczeń z całą wyrazistością. Wady te najogólniej dają się streścić w tern, że ubezpieczenia społeczne zorganizowane zostały u nas wbrew ekonomicznym interesom kraju i dlatego stały się urzędzeniami nieży ciowemi

O ustroju, oderwanym od istniejących w Polsce warunków gospodarczych.

Jak wiadomo, organizowanie ubezpieczeń społecznych u nas w zaraniu naszej państwowości znajdowało się w rękach czynników społeczno-politycznych o znacznym zabarwieniu radykalnym, co było nader modne po wojnie, kiedy radykalizm społeczny pod wpływem skutków wojny przybrał na znaczeniu. Ubezpieczenia społeczne stały się wtedy hasłem sztandarowym stronnictw politycznych, które wykorzystywały te urzędnia dla wzmocnienia swej popularności i potrzeby w sferach pracowników zależnych. Względy natury ekonomicznej stały na uboczu, bo chodziło o zaspokojenie reformatorskich dążeń społecznych, które u nas z całym bezkrytycyzmem były nietylko wprowadzane na miarę zagraniczną, lecz niepomernie rozbudowane, co uczyniło Polskę krajem przodującym pod tym względem niemal całemu światu, jakkolwiek nasze warunki ekonomiczne temu nie odpowiadały.

W ten sposób Polska zbudowała sobie gmach ubezpieczeń społecznych bez oglądania się na czynniki natury gospodarczej, aczkolwiek ubezpieczenia w swej naturze są bardziej urządzeniem gospodarczem, niż społecznem. Kryzys ekonomiczny, jaki świat przechodzi, dał nam doskonałą szkołę również i pod tym względem, że urzędnia o charakterze społecznym winny być przedewszystkiem rozpatrywane z punktu widzenia gospodarczego. To znaczy, że w imię gospodarności, czyli liczenia się z przysłowiową „kredką w rękę” urzędnia społeczne mogą być zaprowadzane na koszt społeczeństwa tylko o tyle, o ile urzędnia te są ekonomiczne, gdyż inaczej staną się tworem nieżyciowym i nawet szkodliwym.

Niecelowość gospodarczą rozbudowy naszych ubezpieczeń w ramach ogólnokrajowej gospodarki uwypuklić można przez porównanie z nieracjonalną rozbudową prywatnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Przypuśćmy, że w jakimś przedsiębiorstwie znajdzie się na czele jednego z działów bardzo zdolny technik, doskonały specjalista od wytwarzania pewnych artykułów, pozatem jednak słabo się orjentujący w innych kwestjach, dotyczących przedsiębiorstwa, a przedewszystkiem w sprawie zbytu towarów. Jego twórczy entuzjazm udzielił się zarządowi przedsiębiorstwa, który postanawia wielką rozbudowę fabryki w kierunku wytwarzania na olbrzymią skalę omawianych towarów. Inwestycje zostały poczynione, produkcja towarów w pełnym biegu i staje się aktualna kwestja ich sprzedaży. Teraz wychodzi na jaw, że przedsiębiorstwo w swej produkcji zeszło na manowce, bowiem produkuje towar,

którego zbyć nie można. Zaprzepaszczo więc wiele kapitału na inwestycje i stracono wiele czasu z tego powodu, że do sprawy rozszerzenia przedsiębiorstwa zabrano się nie z ekonomicznej, lecz z technicznej strony. Nie zbadano przed rozpoczęciem inwestycji, czy towar znajdzie dostateczny zbył. Stąd wynika nauka, że o ile przedsiębiorstwo ma należycie się rozwijać, zabiegi ekonomiczne muszą rządzić poczynaniami technicznymi, a nie naodwrot.

Przykład powyższy, aczkolwiek odnoszący się do prywatnego przedsiębiorstwa, charakteryzować może również rozbudowę naszych ubezpieczeń społecznych. U nas, niestety, pozwolono entuzjastom socjalnego uszczęśliwiania kraju przy pomocy ubezpieczeń społecznych na zbyt ni rozpęd, wobec czego powstał gmach tych urzędów, niedostosowany do naszych potrzeb i sił.

III. Wady ubezpieczeń społecznych

Braki ustroju naszych ubezpieczeń społecznych, charakteryzujące ich niedostosowanie do istniejących w Polsce warunków gospodarczych, są następujące:

1. Obecny ustrój ubezpieczeń społecznych dlatego jest odezwany od istniejących w Polsce warunków gospodarczych, ponieważ przedewszystkiem przekracza finansowe możliwości kraju. Przy dochodzie społecznym, obliczanym dla 1929 roku na sumę w przybliżeniu 19 miliardów złotych obciążenia socjalne dochodziły do 600 milionów złotych, natomiast w 1933 roku, gdy dochód społeczny spadł do około 9 miliardów złotych, obciążenia socjalne obniżyły się tylko do około 450 milionów złotych. Jaskrawość tych cyfr mówi sama za siebie. Życie gospodarcze Polski przy zmniejszonym dochodzie społecznym takiego ciężaru znosić obecnie nie może. Wyeliminowanie tak wielkiego kapitału z normalnego obrotu gospodarczego drogą zmniejszenia pracownikom ich siły kupna oraz przez zmniejszenie kapitału obrotowego w przedsiębiorstwach utrudnia walkę z kryzysem gospodarczym. Polskie stosunki gospodarcze po wojnie wogóle cierpiały na anemję kapitałów obrotowych, których odbudowa była zawsze naczelnem dążeniem sfer gospodarczych. Ten postulat obecnie, w okresie przełamywania kryzysu, stał się tembardziej aktualny, muszą być dołożone wszelkie starania, aby odbudowę kapitałów obrotowych ułatwić. Na przeszkodzie temu dążeniu nie mogą stać nadmierne obciążenia życia gospodarczego na rzecz ubezpieczeń społecznych.

2. Wielkie ciężary, ponoszone na rzecz ubezpieczeń społecznych, nie idą również po linii interesów warstwy robotniczej, po-

nieważ wywołują wzrost bezrobocia, a więc pogarszają sytuację robotników. Jaskrawym przykładem tego jest zmniejszenie zatrudnienia służby domowej oraz pracowników w handlu i rzemiośle. Jeżeli idzie o przemysł, to ten woli przy rozszerzeniu produkcji zaprowadzić ulepszenia techniczne, niż przyjmować większe zastępy robotników z nieodstępnemu ciężarami socjalnymi, podrażającymi koszt produkcji. Ciężarami socjalnymi i rozwojem techniki tłumaczyć sobie głównie należy chroniczny stan kwestji bezrobocia, istniejącego nawet w czasie jaknajlepszej konjunktury. Bezrobocie — to dziś jeden z najważniejszych problematów ekonomicznych, od którego rozwiązania zależy pogłębienie wewnętrznego rynku zbytu oraz rozwiązanie trudnego zagadnienia społecznego. Ubezpieczenia społeczne w tym względzie są nietylko bezradne, ale wprost antyspołeczne — gdyż obarczają życie gospodarcze na rzecz posiadających pracę tak wielkimi ciężarami, że brak sił na roztoczenie opieki nad bezrobotnymi. Cały ciężar tej opieki spada więc na państwo, które w dobie kryzysu i tak ma olbrzymie trudności finansowe. W dzisiejszej sytuacji byłoby bardziej celowe mniej opiekować się posiadającymi pracę, bo ta już sama przez się ich jako tako zabezpiecza, natomiast należałoby się zająć opieką nad bezrobotnymi i dostarczeniem im pracy.

3. Jeżeli idzie o zakres działania ubezpieczeń socjalnych, to jest on w Polsce stosunkowo wąski. Ubezpieczenia te ograniczają się tylko do warstw pracowników zależnych i to posiadających pracę. Pracownicy ci stanowią u nas stosunkowo małą część zaludnienia kraju, natomiast na uboczu tego ubezpieczenia stoją nietylko zamożni samodzielni przedsiębiorcy i obywatele ziemscy oraz miejscy, ale wszyscy rolnicy, rzemieślnicy, drobnicy kupcy oraz wogóle wszyscy bezrobotni, stanowiący razem większą część ludności kraju, a w obecnych warunkach częstokroć będący w gorszym położeniu materjalnem niż pracownicy, posiadający pracę. Z tego wynika, że ubezpieczenia „społeczne” całkiem u nas nie mają ogólnospołecznego charakteru, dlatego też z nimi w ciężkich obecnie czasach zbytnio liczyć się nie należy, natomiast podporządkować je trzeba, z uwagi na sprawiany gospodarce krajowej kłopot i ciężary, interesom wyższym, mającym na celu dobro całego społeczeństwa.

4. Podkreślić również należy, że niektóre formy ubezpieczeń socjalnych są mało elastyczne, jeżeli idzie o potrzeby życia. Ubezpieczenie emerytalne pracowników zależnych i ubezpieczenie na życie t. zw. kapitałowe z dziedziny ubezpieczeń majątkowych mają

pokrewny cel: zabezpieczenie przyszłości rodzinie, w praktyce jednak inaczej go realizują, co wynika z następującego porównania tych form ubezpieczenia:

a) Nadzieja na emeryturę, to jeszcze nie emerytura. Chcąc ją uzyskać w całej pełni, należy przepracować bardzo długi okres czasu. W razie śmierci wcześniejszej ojca, pensja wdowia i sieroca nie jest dostateczna, aby utrzymać rodzinę na poprzedniej stopie życia. Dlatego też widzimy tak wiele wdów po urzędnikach, borykających się z dużymi trudnościami życiowymi, szukających zajęcia za wszelką cenę, aby skromną emeryturę zasilić dodatkowym zarobkiem.

b) Ubezpieczenie kapitału w razie przedwczesnej śmierci żywiciela rodziny zapewnia otrzymanie sumy ubezpieczenia, która bardziej ułatwia utrzymanie się rodziny na powierzchni życia, niż skromna emerytura.

c) Ubezpieczenie emerytalne nie zna t. zw. wykupu, czyli odszkodowania z powodu zaprzestania dalszego ubezpieczenia, co ma ujemne skutki zarówno dla jednostki ubezpieczonej, jak i dla życia gospodarczego kraju. Ubezpieczony narażony jest na straty, skoro zmuszony jest z jakichkolwiek powodów, np. ze względu na usamodzielnienie się, opuścić posadę po wielu latach pracy, kiedy mu potrącano składki emerytalne, i nie otrzymuje żadnego odszkodowania. Wskutek tego tak wielu urzędników, chcąc uniknąć straty materialnej, nie porzuca swego dotychczasowego zajęcia, aczkolwiek ma wszystkie dane po temu, że na innym polu, zwłaszcza w dziedzinie inicjatywy prywatnej, wieleby zdziałali. Na tem cierpi życie gospodarcze kraju, bowiem pozbawione jest ono dopływu przedsiębiorczych jednostek do pracy samodzielnej. O ile większość społeczeństwa odznacza się rzutkością, inicjatywą i wynalazczością, zawdzięcza się to czynnikowi intelektualnemu, skierowanemu na odpowiednią sferę działania, gdzie moment osobistej korzyści odgrywa dominującą rolę. Praca zaś z widokiem tylko renty na starość tak mało daje impulsu do rozwoju sił intelektualnych, że w końcu odbić się to musi na istotnych wynikach działalności pracy twórczej społeczeństwa. Szereg przeto jednostek rzutkich wśród urzędników dusi się w swej atmosferze pracy, jednakowoż dotychczasowego szablonu dobrowolnie porzucić nie może, gdyż po szeregu lat pracy nie otrzymuje żadnego odszkodowania emerytalnego.

d) W ubezpieczeniu emerytalnym nie można korzystać z nagromadzonego przez ubezpieczonego kapitału przed końcem okre-

su ubezpieczenia, natomiast w ubezpieczeniu na życie po 3-ach latach ubezpieczenia można korzystać z pożyczek pod zastaw polis, co jest ważne z punktu widzenia możliwości uruchomienia części odkładanego kapitału na bieżące potrzeby ubezpieczonych.

Z powyższego wynika, że ubezpieczenie emerytalne nie wytrzymuje próby życia w porównaniu z kapitałowym ubezpieczeniem na życie i dlatego nie powinno być przymusowe dla wszystkich kategorii ubezpieczonych.

5. obrońcy ubezpieczeń społecznych bardzo często wysuwają argument, że ubezpieczenia te powodują kapitalizację, czyli wyświadczają tą drogą gospodarce krajowej wielką usługę. Twierdzenie to byłoby słuszne, gdyby mogła być mowa o normalnej, swobodnej kapitalizacji, a nie przymusowej, jaką stosują ubezpieczenia społeczne. Swobodna kapitalizacja, gromadząca wolne od bieżących wydatków kapitały, nie powoduje zmniejszenia siły kupna oszczędzających oraz nie przydraża kosztów produkcji, co jest związane z przymusową kapitalizacją, zmuszającą do oszczędzania tych, którzy pod przymusem muszą się powstrzymać od niezbędnych nieraz zakupów, byle pokryć składkę ubezpieczeniową. To, że zainkasowana przez ubezpieczalnię społeczną składka wróci kiedyś do życia gospodarczego w postaci takiej lub innej lokaty, nie ma w naszych anormalnych pod względem kapitałowym warunkach tego znaczenia, jakie ma bezpośredni wpływ spożywców na kształtowanie się obrotów handlowych. O ile miarodajne nasze czynniki liczyły się ze zbyt silnym wpływem deflacyjnym Pożyczki Narodowej na nasz rynek towarowy, to coroczne wyciskanie z rynku setek milionów złotych przez ubezpieczalnię społeczne winny budzić tem głębsze refleksje. Zresztą nietylko rynek towarowy i kapitałowy odczuwa ciężar świadczeń socjalnych. Czynią one wielką konkurencję naszemu Skarbowi Państwa, który miałby stanowczo mniejsze zaległości u podatników, gdyby ich siła płatnicza nie była osłabiona przez świadczenia socjalne. Z całym naciskiem twierdzić musimy, że w obecnych naszych warunkach gospodarczych przymusowa kapitalizacja, prowadzona przez ubezpieczenia społeczne, jest zabiegiem nieekonomicznym i takim będzie tak długo, dopóki u nas nie usunie się anemji rynku kapitałowego przez kapitalizację dobrowolną, która najlepiej potrafi zaspokajać potrzeby życia gospodarczego. Oczywiście, ta chwila mogłaby nastąpić tem szybciej, im mniejszy byłby nacisk kapitalizacji przymusowej w chwili obecnej.

IV. Ogólne zasady reformy ubezpieczeń społecznych

Wyżej podane, aczkolwiek niezupełnie wyczerpujące, wywody o ujemnym wpływie obecnego ustroju naszych ubezpieczeń społecznych na życie gospodarcze kraju, sprawiają, że ubezpieczenia społeczne uważać należy w obecnych naszych warunkach za urządzenie nieekonomiczne, a więc wymagające gruntownej reformy. Aby reforma była istotnie skuteczna, t. zn., aby kraj odniósł z niej naprawdę oczekiwane korzyści, nie może być przeprowadzona półśrodkami, lecz ujmować musi zagadnienie od podstaw. Dlatego też reforma ubezpieczeń społecznych musi odpowiadać zgóry powyższym założeniom, które sięgać muszą do jądra obecnych bolączek gospodarczych, zaostzonych ubezpieczeniami socjalnymi.

Naczelną zasadą, w imię której obecnie dokonywane być winny wszelkie reformy gospodarcze, jest walka z bezrobociem. Aby walkę tę można było prowadzić skutecznie, należy usunąć te ujemne cechy ubezpieczeń socjalnych, które utrudniają swobodny rozwój produkcji. Dlatego też, naszym zdaniem, reforma ubezpieczeń społecznych powinna uwzględniać następujące postulaty ogólne:

1. Zmniejszenie kosztu ubezpieczenia, aby wydatki na ten cel nie pochłaniały zbyt wielkiej części dochodu społecznego ze szkodą bieżących obrotów gospodarczych oraz ze szkodą Skarbu Państwa, którego wpływy maleją w miarę obniżania się siły płatniczej społeczeństwa. Wzmocnienie dochodowości Skarbu jest obecnie i pozostanie jeszcze na długi przeciąg czasu, w obliczu niekończącego się kryzysu gospodarczego, najważniejszym zadaniem, które społeczeństwo rozwiązać musi, a wobec którego rozbudowa ubezpieczeń społecznych powinna iść na plan dalszy, mianowicie odłożyć się ją winno do czasów lepszej prosperacji ekonomicznej.

2. Zniesienie w pewnym zakresie przymusu ubezpieczeniowego w postaci obecnej, zwłaszcza jeżeli idzie o uzyskanie swobody kapitalizacji jako formy zabezpieczenia swej przyszłości przez pracowników, posiadających pracę, na drodze nieskrępowanej inicjatywy.

3. Zmiana obecnych form ubezpieczenia na inne, bardziej odpowiadające względem ekonomicznym naszego ustroju gospodarczego.

V. Wytyczne reformy poszczególnych rodzajów ubezpieczeń społecznych

Przechodząc do omówienia bardziej szczegółowych zaleceń co do reformy poszczególnych rodzajów istniejących ubezpieczeń, proponować można następujące tezy:

1. Ubezpieczenie na wypadek choroby w obecnej postaci wywołuje wiele zastrzeżeń zarówno wśród ubezpieczonych, jak pracodawców oraz z punktu widzenia racjonalności ekonomicznej. Zagadnienie tkwi w tem, że ubezpieczony otrzymuje efektywnie za mało w stosunku do czynionych wkładów, ponieważ dużą część jego świadczeń pochłaniają martwe koszty administracyjne ubezpieczalni. Ostatnia reforma, t. zw. scaleniowa, sytuacji pod tym względem nie poprawiła, bo zresztą jej poprawić radykalnie nie będzie mogła przy obecnym systemie organizacji tego ubezpieczenia. Naszem zdaniem, właściwa reforma obecnego ubezpieczenia chorobowego powinna polegać na zupełnym jego zniesieniu, natomiast obowiązek dawania pomocy lekarskiej wszystkim pracownikom zależnym należy ustawowo przenieść na pracodawców, którzy we własnym zakresie zorganizować winni przewidziane przez prawo formy pomocy lekarskiej. W ten sposób uniknie się obecnej biurokracji leczniczej, natomiast inicjatywa prywatna, pod kontrolą urzędową, powiedzmy inspektorów pracy, lub specjalnych komisarzy ubezpieczeniowych, znajdzie najwłaściwsze i najtańsze sposoby lecznicze, co z ekonomicznego punktu widzenia byłoby najlepsze. Co do świadczeń obustronnych, to cała pomoc lekarska w ramach przewidzianych ustawowo, winna się odbywać na koszt pracodawcy, natomiast pracownik byłby zmuszony ponosić część kosztu lekarstw, co byłoby dostatecznym hamulcem na to, aby nie było nadużyć pod względem niepotrzebnego leczenia. Jeżeli idzie o organizację leczenia, to większe przedsiębiorstwa załatwią tę sprawę we własnym zakresie, drobniejsze warsztaty będą mogły się łączyć w grupy, o ile to ma ułatwić lecznictwo. Istniejący majątek inwestycyjny dawnych kas chorych należałoby przekazać instytucjom komunalnym celem podniesienia stanu naszego szpitalnictwa komunalnego, obecnie niewystarczającego na potrzeby ludności. Wzajemian za to instytucje komunalne obowiązane byłyby udzielać szpitali do leczenia pracowników zależnych na ustawowo ustalonych warunkach. Pozatem należałoby załatwić przy tej okazji sprawę dostarczania pomocy lekarskiej w pewnym określonym zakresie również bezrobotnym, dla których ta kwestja przedstawia się wprost rozpaczliwie w porównaniu z sytuacją pracowników, posiadających pracę. Tego rodzaju propozycja reformy ubezpieczenia chorobowego wywołać może wielkie zastrzeżenia u tych wszystkich czynników, które są zapatrzone we własne obecne dzieło, jako jego twórcy, nie orjentujący się jednak dostatecznie w brakach ekonomicznych tego systemu. Również głosy sprzeciwu pochodzić mogą

od ludzi, zapatrujących się na sprawę stosunku między pracodawcą a pracownikiem przez szkła uprzedzeń socjalistycznych. Tymczasem przesilenie gospodarcze wykazało, że współpraca między kapitałem a pracą nie polega jednak na wyłącznym wyzysku, i to właśnie osłabiło, między innymi, popularność dawnych lewicowych partij politycznych wśród szerokich rzesz pracowniczych. Na wszelkie zarzuty z danego zakresu jest odpowiedź tego rodzaju, że nad wykonywaniem lecznictwa przez pracodawców czuwać będą czynniki państwowe w ramach ustawowych uprawnień.

2. Ubezpieczenie od wypadków przy pracy należałoby pozostać w postaci obecnej, ponieważ jest ono konieczne z ekonomicznego punktu widzenia jako prawdziwe ubezpieczenie losowe, łagodzące materialne skutki wypadków przy pracy, a dające się technicznie najlepiej przeprowadzić w ramach ogólnopństwowej jednolitej organizacji. Oczywiście, istnieją i tutaj różne zastrzeżenia, np. kwestja, czy nie należałoby obniżyć składki z uwagi na wyłączność ogólnopństwową zakładu ubezpieczeń, dalej w sprawie systemu pokrycia szkód, oraz co do podziału na kategorie niebezpieczeństwa z tem, że cały szereg różnych zawodów wogóle należałoby zwolnić z ubezpieczenia z uwagi na brak niebezpieczeństwa zawodowego, np. różne kategorie pracowników umysłowych.

3. Ubezpieczenie na wypadek braku pracy stanowi ten rodzaj łagodzenia wypadku losowego, który musi być nadal zachowany jako doraźna pomoc w walce ze skutkami bezrobocia. Ponieważ walka z bezrobociem jest naczelnym postulatem chwili obecnej, przeto reforma danego ubezpieczenia powinna polegać na tem, aby około niego skoncentrować wszelkie materialne posunięcia, związane z usuwaniem bezrobocia. Dlatego też jest kwestją ważną do zastanowienia się, czy nie należałoby połączyć w jedną całość funduszu pracy i ubezpieczenia od bezrobocia z tem, aby była pobierana jednolita składka, natomiast gromadzone fundusze mogły iść również na organizowanie odpowiednich robót, względnie popieranie kredytowe ruchu inwestycyjnego, zamiast bezpłodnego dostarczania zapomóg bezrobotnym.

4. Ubezpieczenie emerytalne z uwagi na nieekonomiczność przymusowej kapitalizacji w tej postaci w chwili obecnej, o czem wyżej była mowa, powinno być zupełnie zniesione. W trudnych obecnie czasach jest daleko więcej ważnych spraw do załatwienia, niż forsowanie nieekonomicznej przymusowej kapitalizacji ze strony pracowników, posiadających pracę. Sprawa walki z bezrobociem

oraz sprawa zwiększenia dochodów Skarbu Państwa — to są najważniejsze zadania chwili obecnej. Wyciąganie przymusowe resztek kapitałów obrotowych z życia gospodarczego utrudnia realizację powyższych dwóch głównych zadań. Dlatego też .teraz poprzestać należy na kapitalizacji dobrowolnej (oszczędności w bankach, prywatne ubezpieczenia na życie, kasy przezorności, inwestycje różnego rodzaju i t. p.), która sama automatycznie rozwijać się będzie, gdzie należy, i spełniać będzie naturalną swą rolę w gospodarce krajowej lepiej, niż lokaty, płynące z kapitalizacji przymusowej, ponieważ one nie trafiają tam, gdzie zachodzi istotna, najbardziej paląca potrzeba kapitału, szczególnie z zakresu kapitałów obrotowych, których obecnie w znacznym stopniu jesteśmy pozbawieni. To też powinno się jaknajprędzej powstrzymać działalność ubezpieczenia emerytalnego, pozostawiając stosowanie go do czasów gospodarczo pomyślniejszych. Oczywiście, zupełne zniesienie tego ubezpieczenia jest programem maksymalnym, jednak ze wszechmiar obecnie wskazanym. Gdyby natomiast zaszły trudności w realizacji tego programu na podanej wyżej szerokiej podstawie, należałoby w każdym bądź razie ograniczyć ubezpieczenie przymusowe tylko do zarobków poniżej zł 300,— miesięcznie, gdyż zarobki wyższe same znajdą sobie odpowiedni sposób kapitalizacji.

W razie likwidacji przymusu ubezpieczenia emerytalnego pozostałaby do załatwienia kwestja nabytych już praw przez ubezpieczonych w związku z opłaceniem składek. Naszem zdaniem, wszystkie nabyte prawa w ramach ubezpieczenia emerytalnego bezwzględnie należałoby zamienić na ubezpieczenia kapitałowe, ogniskując je łącznie z całym majątkiem, przypadającym na dane ubezpieczenie, w jednej lub szeregu istniejących instytucyj ubezpieczeniowych, prowadzących ubezpieczenia na życie kapitałowe. Ten sposób rozrachunku z ubezpieczonymi emerytalnymi będzie najpraktyczniejszy i najsprawiedliwszy oraz gospodarczo pożyteczny, ponieważ ubezpieczeni uzyskają dobrowolne ubezpieczenia na życie, jako wygodną formę kapitalizacji, którą będą mogli nadal podtrzymać, lub ją realizować przez wykup ubezpieczenia.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się tezy w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych w kierunku przystosowania ich do wymagań gospodarczych chwili obecnej. Sprawa reformy jest nader ważna i pilna, nie powinna być utracona przez automatyzm naszej biurokracji. Zdrowa myśl reformy została rzucona przez czynniki rządowe, życzyć sobie należy, aby była należycie wykonana. Tak, jak fachowi znawcy ubezpieczeń społecznych zbudowali obecny ich gmach, tak też w myśl wskazań najwyższego kierownictwa nawa państwową powinni obecnie gmach ten przebudować. Obecny sy-

stem organizacji ubezpieczeń jest w swej zasadniczej konstrukcji solidny i dosyć kunsztownie opracowany, cóż zrobić jednak, że jest dla naszego życia gospodarczego i społecznego nieprzydatny, ponieważ twórcy jego tak dalece byli zapatrzeni w swe dzieło z technicznego punktu widzenia, że stracili poczucie ekonomicznej rzeczywistości co do możliwości zastosowania go w praktyce. Dlatego też obecnie z równie dobrą znajomością techniki ubezpieczeniowej należy dzisiejszy system ubezpieczeń społecznych przebudować w kierunku przystosowania go do istniejących u nas warunków gospodarczych.